



PREZYDENT
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Warszawa, 6 października 2018 roku

Uczestnicy i Organizatorzy
uroczystości odsłonięcia
Pomnika Pamięci Ofiar Zbrodni Pomorskiej 1939
w Toruniu

Szanowni Członkowie Władz i Instytucji Państwowych oraz Lokalnych!
Szanowni Przedstawiciele Komitetu Budowy Pomnika!
Szanowni Mieszkańcy Torunia oraz ich Goście!
Czcigodni Duchowni!
Żołnierze Rzeczypospolitej!
Szanowni Państwo!

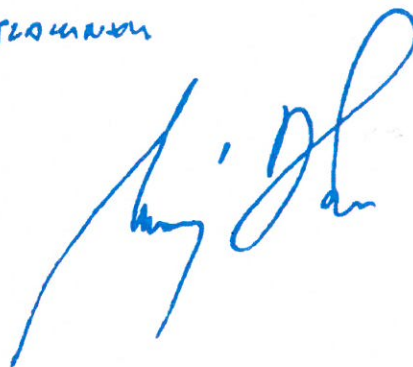
Dzisiejsza uroczystość odnosi się do jednego z najtragiczniejszych epizodów naszej historii. To hołd dla tysięcy mieszkańców Pomorza, którzy po niewypowiedzianych cierpieniach ponieśli śmierć tylko dlatego, że byli Polakami. Gospodarzami na ziemi przodków oraz kontynuatorami ich lokalnych i ogólnonarodowych tradycji. Mieszkańcami terenów, które po odzyskaniu przez Polskę niepodległości prawomocnie powróciły w granice Rzeczypospolitej. Nie byli walczącymi partyzantami ani powstańcami. Chcieli spokojnie żyć i pracować, budować przyszłość swoich miejscowości i całej Ojczyzny. Oczekiwali elementarnego szacunku i zaufania – i tym samym gotowi byli obdarzać swoich niemieckich sąsiadów. Niestety, odmówiono im nie tylko tego. Odebrano im wszystko, w tym prawo do życia.

Po inwazji wojsk niemieckich w roku 1939 na Pomorzu Gdańskim doszło do zbrodni, których sama nazwa budzi wstrząs: mordy sąsiedzkie. Niemcy pomorscy, wspierani i nadzorowani przez Wehrmacht i aparat przemocy III Rzeszy, przystąpili do tzw. depolonizacji Pomorza. Owładnięci ideologią pogardy i nienawiści, pouczeni, aby Polaków i Żydów nie traktować jak istoty ludzkie, wzięli udział w ludobójczej czystce etnicznej. Ginęli urzędnicy, społecznicy, byli powstańcy wielkopolscy, nauczyciele, lekarze i dziennikarze, księża i siostry zakonne, strażacy i harcerze, ziemianie, rzemieślnicy, rolnicy i robotnicy – słowem wszyscy, których wskazano jako wrogów Niemiec. W ramach eugenicznej akcji T4 śmierć poniosły setki osób chorych psychicznie. Stłaczani w improwizowanych więzieniach i poddawani bestialskim torturom, nasi rodacy byli rozstrzeliwani, zabijani tępymi narzędziami albo, postrzeleni, konali powoli w masowych grobach. Tylko w lasach piaszniczkich, w miejscu zwanym „Kaszubską Golgotą”, zginęło 12 do 14 tysięcy ludzi. W ponad 400 miejscowościach lasy, parki, pola, doliny, rowy i żwirownie zamieniły się w miejsca egzekucji, czasem pokazowych. A potem w bezimienne mogiły mężczyzn, kobiet i dzieci. Tylko sporadycznie członkowie mniejszości niemieckiej decydowali się ratować swoich polskich sąsiadów i znajomych. W sumie zginęło około 30 tysięcy osób. Ustalenie tej liczby utrudniły prowadzone po roku 1942 ekshumacje i palenie zwłok – tak aby zatrzeć ślady zbrodni.

Towarzyszę dziś Państwu modlitwą i serdeczną pamięcią o rodakach, którym poświęcony jest ten okazały i poruszający monument. Ufam, że dzięki niemu oraz dzięki podobnym inicjatywom środowisk patriotycznych – a także wskutek działań specjalistów z Instytutu Pamięci Narodowej oraz innych badaczy i popularyzatorów naszych dziejów najnowszych – zbrodnia pomorska 1939 roku zajmie należne jej miejsce w świadomości historycznej Polaków oraz innych narodów Europy.

Składam podziękowania i wyrazy uznania osobom, instytucjom i organizacjom, które przyczyniły się do powstania tego pomnika oraz ulokowania go w tym godnym miejscu – tu, w Toruniu, w przedwojennej stolicy województwa pomorskiego. Dziękuję też wszystkim, którzy uczestnicząc w dzisiejszej uroczystości dali wyraz swoim uczuciom patriotycznym. Niech ta podniosła ceremonia doda Państwu sił i determinacji w służbie naszej Ojczyźnie – tak, aby tragedia podobna do zbrodni pomorskiej już nigdy nie wydarzyła się na polskiej ziemi.

Z WYKŁAMÍ SŁOWAKOM

A handwritten signature in blue ink, appearing to be 'K. J. Jan', written in a cursive style.